

Beata Najman

Studentka V roku na Wydziale Prawa i Administracji

Uniwersytetu Łódzkiego

Istotne determinanty przy typowaniu sprawców przestępstw skłonnych do współpracy z organami ścigania na przykładzie instytucji tzw. małego świadka koronnego.

Według prof. Gierowskiego profilowanie to opracowanie krótkiej, dynamicznej charakterystyki, zwięźle ujmującej najważniejsze cechy nieznanego sprawcy i przejawy jego zachowań.¹ Przedmiotem niniejszego referatu będzie jednak profilowanie następcze polegające na procesie zakończonym wytypowaniem tych z ujętych już sprawców, którzy będą skłonni do podjęcia współpracy z organami ścigania, co w efekcie przyczyni się do elementarnej funkcji profilowania sensu stricte czyli funkcji wykrywczej. Typowanie owych potencjalnych „małych świadków koronnych” może odbyć się podobnie jak typowanie sprawców przestępstw poprzez analogię lub eliminację.² Typowanie w drodze analogii, czyli na przykładach dotychczasowych doświadczeń i podobieństw w strukturze osobowości osób, z którymi organ miał już do czynienia oraz typowanie na drodze eliminacji polegające na wykluczaniu jednostek mogących skorzystać z dobrodziejstw art. 60 § 3 k.k. czy to ze względów tkwiących w psychice sprawcy czy ze względów obiektywnych, pozostających w oderwaniu od jego osobowości.

Zgodnie z art. 60 § 3 k.k. sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy współdziałającego z innymi osobami (co najmniej dwiema) w popełnieniu przestępstwa, który ujawnił wobec organu powołanego do ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Ratio legis wprowadzenia instytucji tzw. „małego świadka koronnego” do kodeksu karnego było przeciwdziałanie zorganizowanej przestępczości przez stworzenie uczestnikowi przestępstwa bodźca do ujawnienia się i denuncjacji osób współdziałających – w zamian za obligatoryjne

¹ J. K. Gierowski, *Określenie sylwetki psychologicznej nieznanego sprawcy zabójstwa – profilowanie* [w:] J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydyńska (red.), *Zabójcy i ich ofiary, Psychologiczne podstawy profilowania nieznanego sprawcy zabójstwa*, Kraków 2002, s. 20-21

² Por. K. Juszka, *Wybrane kryminalistyczne działania rozpoznawczo- wykrywcze* [w:] D. Wilk (red.), *Kryminalistyka. Przewodnik*, Toruń 2013, s. 69

nadzwyczajne złagodzenie kary, możliwość zawieszenia jej wykonania a w wypadku, gdy rola ujawniającego się była podrzędna – także obietnicę uwolnienia od kary (art. 61 § 1).³

Nakreślmy sytuację psychologiczną, czyli złożony układ obejmujący całokształt związków między konkretną osobą, a otaczającym środowiskiem.⁴ Upraszczając: Jest sprawca, który wpada w ręce organów ścigania, członek grupy przestępczej, któremu postawiono zarzut skutkujący zagrożeniem wymierzenia surowej kary pozbawienia wolności. Z jednej strony obserwuje się u niego poczucie lojalności wobec współdziałających, a z drugiej chęć skrócenia pobytu w warunkach izolacji penitencjarnej. Taka jednostka tworzy w tym momencie subiektywne scenariusze dostosowania swoich zachowań do osiągnięcia celu w występujących, często zaskakujących go okolicznościach i wybiera taki, który posiada największe prawdopodobieństwo sukcesu, w jej rozumieniu.⁵ Należy zadać pytanie dlaczego przestępca decyduje się na współpracę z organami ścigania. Dlaczego będąc członkiem grupy przestępczej zaczyna ujmując kolokwialnie „sypać”. Co powoduje, że z mogło się wydawać bezwzględny sprawcy staje się narzędziem pomagającym rozbroić działająca spójnie maszyną przestępczą. A tym samym jak organ ścigania może rozpoznać najsłabsze ogniwo w grupie, jak ma przeprowadzać czynności procesowe z taką osobą, by wykorzystując jej specyficzne uwarunkowania, wywołać u niej chęć współpracy.

Czynników jest wiele i występują one na przeróżnych płaszczyznach. Pierwszy podział jakiego można dokonać to czynniki o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym. Wewnętrzne czyli wynikające z własnego „ja”, samoświadomości sprawcy, zbudowane na jego cechach charakteru również w oparciu o uwarunkowania sprawności intelektualnej. Zewnętrzne natomiast to istniejące niejako obok sprawcy, często uzależnione od sytuacji prawnej czyli okoliczności, których zmiana jest już niemożliwa, a niewątpliwie wpływają one niekorzystnie na obecny stan rzeczy (np. przeszłość kryminalna). Także zbiór czynników docierających do przestępcy od osób trzecich, członków rodziny czy prokuratora, wzbudzające stanowcze oczekiwania tych osób co do określonej postawy sprawcy.

Istotne znaczenie wywiera również czas powstania przyczyn warunkujących chęć współpracy z organami ścigania, a przede wszystkim ich znaczenie ze względu na wiarygodność składanych wyjaśnień. Chodzi o decyzję podjętą natychmiast, w przyływie

³ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2001, s. 352

⁴ T. Tomaszewski, *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963, s. 139

⁵ I. Niewiadomska, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, Lublin 2007, s. 305

silnego uczucia lub o proces decyzyjny rozciągnięty w czasie. Trzeba tutaj jednak dokonywać ostrożnych ocen, gdyż z jednej strony można sobie wyobrazić, iż oskarżony, który dowiaduje się od przesłuchującego, że jego koledzy obciążają go w swoich wyjaśnieniach/ zeznaniach, będzie w emocjach rozczarowania wyjaśniał prawdziwie, bez zbędnych gier z organem przeprowadzającym czynność, natomiast z drugiej strony oskarżony, którym targa chęć zemsty i odwetu na „koledze” będzie bardziej skłonny do wyjaśniania w sposób kłamliwy choćby w części. Natomiast co do decyzji dojrzewającej w umyśle oskarżonego może ona powodować wyjaśnienia spójne, logiczne, jednakże również przez to narażone na pozorną wiarygodność. Dlatego czujność organów przesłuchujących w takich momentach, szczególnie przy podjęciu swoistej prowokacji musi być zdecydowanie wyostrzona.

Dlatego ze względu na czas czynniki można podzielić ze względu na moment ich powstania oraz moment powzięcia świadomości o ich istotności dla oskarżonego. Niewykluczonym jest, iż mogą one zostać rozdzielone przez znaczny okres czasu. Niektóre z nich zostają nabyte już w chwili urodzenia, inne ukształtowane w procesie wychowania, dla którego nie są obojętne uwarunkowania środowiskowe. Inne natomiast powstają dopiero po uzmysłowieniu sobie nieuchronności wydania surowego wyroku skazującego, takie jak chęć zrehabilitowania się za szeroko pojmowany życiowy błąd czy wyrządzoną krzywdę lub dotarcie informacji o złożonych przez współoskarżonych obciążających wyjaśnieniach. Jako trzecią grupę można wyróżnić zespół czynników istniejących co prawda przed pierwszym starciem z organami ścigania, jednakże których waga znaczenia dociera do oskarżonego dopiero kiedy zostanie zatrzymany. Najlepszym przykładem będzie popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy, czyli: oskarżony ma świadomość wydanego już wyroku skazującego, jednakże ponownie popełnia przestępstwo podobne licząc, że tym razem uniknie odpowiedzialności karnej. A następnie po wpadnięciu w ręce organów ścigania zaczyna zdawać sobie sprawę z surowości grożącej mu kary i tym samym decyduje się na współpracę.

Można by dokonywać podziałów na wszystkie sposoby i biorąc pod uwagę przeróżne kryteria jednakże wnioski sprowadza się do jednego. Żadna ze stworzonych klasyfikacji nie będzie dychotomiczna. Specyfiką czynników psychologicznych jest trudność tworzenia dla nich sztucznych ram. Zdefiniowanie sytuacji osoby, u której następuje swoiste przełamanie nie może ograniczać się do wymienienia czynników na nie się składających,

lecz musi ponadto precyzować relacje między nimi.⁶ Będą to relacje różnego rzędu: wzajemnego przenikania, uzupełniania czy implikacji.

Wbrew temu co wydaje się *prima facie* należy poczynić główne założenie, iż potencjalnym „małym świadkiem koronnym” jest osoba silna psychicznie, inteligentna, wręcz przebiegła. Nie będzie nim osoba, która jest podatna na posunięcia stosowane przez organy ścigania w ramach taktyki przesłuchania, osoba którą łatwo zmanipulować czy zmusić do składania szczegółowych wyjaśnień. Policjanci, z którymi przeprowadzałam wywiad na potrzeby owego referatu niemal jednogłośnie określają tzw. „małego świadka koronnego” jako człowieka kolokwialnie ujmując „cwaniaka”. Według W. Sterna inteligencja to zdolność przystosowywania się do nowych wymagań przez odpowiednie wykorzystanie środków myślenia.⁷ Bez wątplenia więc potencjalny „mały świadek koronny” będzie osobą o nieprzeciętnej inteligencji, która jest świadoma swojej sytuacji prawnej i która ma możliwość wykonania ruchu na niekorzyść innych. Osoba, która jest podatna na czynniki zewnętrzne, słaba psychicznie nie będzie zdolna do podjęcia tak wyszukanych zadań. Często będzie ona składać wyjaśnienia bez potrzeby oferowania jej w zamian za to czeokolwiek. Dlatego też głównymi zainteresowanymi skorzystania z instytucji opisanej w art. 60 § 3 k.k. będą osoby wykazujące cechy przywódcze i skore do kompromisów tylko za odpowiednim wynagrodzeniem oraz chcące wycofać się ze środowiska przestępczego.

Zagrożenie surową karą to bez wątplenia główny czynnik jaki determinuje wśród sprawców chęć podjęcia współpracy z policją poprzez ujawnianie informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia. Najczęściej „małym świadkiem koronnym” zostają sprawcy popełniający przestępstwo w warunkach recydywy czy multi recydywy, także działający w zorganizowanej grupie przestępczej lub, którym postawiono zarzut popełnienia zbrodni zagrożonej karą najsurowszą. Strach przed długotrwałą izolacją, która oznacza odseparowanie od najbliższych, ograniczenie powierzchni życiowej, ograniczenie kontaktów ze światem zewnętrznym, niewątpliwie powoduje u sprawców powzięcie czynności zmierzających do jak najkrótszego trwania owego stanu. Bardzo często namiastką tego co czeka na przestępcę w zakładzie karnym jest okres pozbawienia go wolności w czasie tymczasowego aresztowania. Nawet ten względnie krótki pobyt w warunkach izolacji powoduje, iż osoba pozbawiona wolności zaczyna wyrażać chęć podjęcia współpracy. Nie jest to postawa

⁶ B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2009, s. 1016

⁷ Z. Pietrasiński, *Zdolności*, [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, PWN, Warszawa 1982, s. 737

związana wyłącznie z poczuciem winy czy zrozumieniem swego niezgodnego z prawem postępowania i chęci moralnej rehabilitacji, ale rodzaj pozytywnej postawy oportunistycznej, polegającej na tym, że jednostka postępuje zgodnie ze standardami zachowania obowiązującymi w grupie społecznej jedynie dla uzyskania nagrody bądź uniknięcia kary, a nie dlatego, że uznaje je za słuszne czy dobre.⁸

Wśród najczęściej wymienianych pobudek wewnętrznych kierujących potencjalnym tzw. „małym świadkiem koronnym” do ujawnienia informacji o innych sprawcach i przestępstwach można dokonać podziału na zjawiska pozytywne i negatywne. Do nacechowanych ujemnie zalicza się chęć zemsty czy odegrania się na pozostałych członkach siatki przestępczej. Kluczem do reakcji psychologicznych tego rodzaju jest ogarniająca sprawcę złość, czyli uczucie kiedy uwaga zostaje nakierowana na obiekt przeszkadzający w realizacji celów jednostki i jednocześnie wzbudzony zostaje nastrój negatywny.⁹ Genezą będzie sytuacja samego wpadnięcia w ręce organów ścigania, kiedy to rozpada się uknuty plan przestępczy, a wzmożenie nastąpi najczęściej w przypadku obciążenia zainteresowanego składanymi wyjaśnieniami przez pozostałych członków grupy lub kiedy nie zostali wykryci, ale np. dopuścili się oszustwa przy podziale zysku pochodzącego z przestępstwa. Ponadto jedną z przyczyn powodujących zdecydowanie się sprawcy na ujawnienie określonych informacji jest pozostawienie go samemu sobie przez strukturę przestępczą po jego aresztowaniu. Poczucie bezsilności, utraty obiecanego wsparcia i rozczarowania postawą członków grupy wzmaga chęć „odegrania się” na nich. Takimi niskimi pobudkami będzie się również kierowała osoba stojąca na niższych szczeblach hierarchii w grupie, tzw. żołnierz czyli człowiek wykonujący „brudną robotę”, będący narzędziem w rękach przywódców grupy czy związku przestępczego. Dopuszczający się niewspółmiernie obciążających go czynności wobec oferowanych mu zysków.

Do determinantów wewnętrznych nacechowanych moralnie dodatnio zalicza się przede wszystkim poczucie winy. Jest to stan emocjonalny powstający w sytuacji uświadomienia sobie popełnienia czynu prawnie albo moralnie niedozwolonego. Związane jest zwykle z chęcią zadośćuczynienia i poddania się karze. W tym sensie czynnik psychiczny, występujący w postaci żalu, skruchy, wewnętrznego wyrzutu, z jednej strony

⁸ T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1970, s. 95-96

⁹ M. Żemojtel- Piotrowska, J. Piotrowski, *Kiedy złość motywuje? Społeczne funkcje wyrażania złości* [w:] B. Bereza (red.) *Oblicza złości. Perspektywa psychologów, psychiatrów i psychoterapeutów*, Warszawa 2012, s. 41

skierowany jest w przeszłość, z drugiej zaś ukierunkowany jest na przyszłość poprzez takie ukształtowanie woli sprawcy, aby po odbyciu kary przestrzegał on reguł prawnych¹⁰

Dla decyzji o podjęciu współpracy z organami ścigania nie bez znaczenia pozostaje fakt jakie więzy interpersonalne w zorganizowanej grupie przestępczej są najsilniejsze. Według badań przeprowadzonych przez insp. Z. Raua zapytani świadkowie koronni wskazali podobnie jak prokuratorzy i policjanci silne więzy finansowe. Kolejnym wskazaniem przez świadków były więzy przyjaźni (aż 52%), przy średnich wskazaniach na tę więź policjantów i prokuratorów na poziomie 17 %- istnieje tu zatem znaczna różnica. Wynika ona najprawdopodobniej z faktu, iż najtrudniej ją „uchwycić” podczas przesłuchań. Członek grupy może ujawniać informacje przeciwko innym, ale jednocześnie chronić swoich przyjaciół. Kolejne najsilniejsze więzy to więź strachu, na którą wskazało 35% respondentów oraz więzi rodzinne.¹¹ Udowodnione zostało, iż najbardziej trwale relacje interpersonalne oparte są przede wszystkim na zaufaniu. Właśnie owo zaufanie daje poczucie lojalności drugiej osoby, a tym samym wpływa budująco na nieugiętą postawę sprawcy. Podobne zjawisko obserwujemy w subkulturach, np. pseudokibiców, których członkowie charakteryzują się wspólnotą norm i wartości zinternalizowaną w trakcie przeżywania wspólnych ważnych doświadczeń i która owocuje powstawaniem poczucia przynależności.¹²

Wpływ na łatwość podjęcia decyzji o współpracy z organami ścigania ma również liczba osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa. Zauważalna jest tendencja, która prowadzi do wniosku, iż w liczebnych grupach przestępczych szybciej dochodzi do wyłamania się jednostki. Najprostszą przyczyną jest utrudniona identyfikacja takiego najsłabszego ogniwa, a tym samym utrudnienie na nim zemsty pozostałych. W grupach niewielkich po pierwsze więzi międzyludzkie są zdecydowanie bardziej zacieśnione, a po drugie co do zasady od razu wiadomo kto złożył obciążające zeznania.

Miejsce zamieszkania podejrzanego nie pozostaje bez znaczenia dla jego postawy. Od dawna wiadomo, iż przestępczość w mieście jest większa i wykazuje większą dynamikę niż na wsi.¹³ W dużych aglomeracjach przestępca może liczyć na anonimowość, ale także członkowie jego rodziny co ułatwia powrót takiej osoby po odbyciu kary do poprzedniego życia i zwiększa pewność uniknięcia wyrządzenia krzywdy jego

¹⁰ T. Przesławski, *Psychika, czyn, wina*, Warszawa 2008, s. 231

¹¹ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 211-212

¹² W. Wrzesień, *Jednostka – rodzina – pokolenie*, Poznań 2003, s. 29

¹³ Por. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2009, s. 1019

najbliższym. Więc z punktu widzenia nieuniknionej szykany i napiętnowania nie tylko sprawcy, ale także jego rodziny szybciej na współpracę zdecyduje się osoba pochodząca z małej miejscowości, chcąc wybielić swoje postępowanie i pozostawić w środowisku, w którym dotąd przebywał obraz skruszonego przestępcy, który w szczególności na wsiach jest postrzegany jako zmiana pozytywna i wywołująca spojrzenie „łaskawszym okiem” na taką osobę.

Rodzina jako podstawowa komórka społeczna niewątpliwie odgrywa kluczowe znaczenie dla każdego człowieka we wszystkich aspektach życia. Z socjologicznego punktu widzenia rodzina uważana jest za tzw. małą grupę i według tej teorii uczestnictwo właśnie w małych grupach ma podstawową wagę dla procesu kształtowania osobowości społecznej jednostki.¹⁴ Perspektywa izolacji od najbliższych wzbudza strach nawet u największych „twardzieli”. W szczególności gdy do osób kochanych zaliczają się dzieci. Obawa przed utratą budowanych więzi przez długi czas pozbawienia wolności skłania bardzo często do podjęcia czynności nakierowanych na łagodzenie kary, tym samym jak najszybsze jej odbycie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż bardzo często taki tzw. „mały świadek koronny” jest głównym żywicielem rodziny, który nie dość, że pozostawia ją w trudnej sytuacji materialnej, to jeszcze dokłada ciężary związane z jego pobytem w zakładzie karnym.

W takich sytuacjach sprawca może mieć do czynienia z szantażem spotykającym go od osób najbliższych w tym ze strony partnera życiowego. Takie oblicze szantażu emocjonalnego jest nazwane przez Susan Forward syndromem prokuratora.¹⁵ Kiedy partner życiowy oczekuje konkretnego zachowania ze strony sprawcy, mówiąc najczęściej „powiedz im wszystko co wiesz, odsiedzisz krótką karę i znowu będziemy szczęśliwi- inaczej nie będę na ciebie czekać” Słowa te choć proste, brzmią zdecydowanie i budzą lęk tym bardziej, jeżeli ich wypowiedzenie złożyło się w czasie kiedy sprawca został pozostawiony samemu sobie i grupa, która początkowo obiecywała pomoc zarówno dla niego jak i najbliższych w razie pozbawienia wolności, odwróciła się w celu uniknięcia jakichkolwiek podejrzeń.

Nie przypisuje się większego znaczenia ugięciu się sprawcy wskutek liczby przeżytych przez niego lat. Wiek jako determinant może wpływać na postawę potencjalnego tzw. „małego świadka koronnego” dwojako. Chęć skrócenia okresu pozbawienia wolności może zarówno wynikać u ludzi młodych z dania sobie szansy na rozpoczęcie nowego życia,

¹⁴ Cyt. Wg M. Ziemskiej, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s. 12

¹⁵ S. Forward, D. Frazier, *Szantaż emocjonalny*, Gdańsk 2004, s. 38

na które nie jest jeszcze za późno, natomiast u ludzi starszych obserwuje się chęć do spokojnego doczekania reszty swojego życia. Ten czynnik będzie się więc różnił w zależności od konkretnego przypadku.

Motywację ekonomiczną sprawców będącymi potencjalnymi małymi świadkami koronnymi należy ocenić co do zasady negatywnie. Najczęściej kluczowym w tej kwestii przyczynkiem do podjęcia współpracy jest obawa przed utratą rynku przestępczego, przed tzw. wypadnięciem z obiegu i utratą siatki klientów. Taka motywacja odgrywa największe znaczenie przy popełnianiu przestępstw dochodowych. Najczęściej będą to czyny zabronione związane z wprowadzaniem do obiegu substancji psychotropowych czy innych towarów z pominięciem akcyzy. Procedury takie angażują zawsze dużą liczbę osób, wymagają przygotowania i pewnej ciągłości. Zazwyczaj towary takie będą trafiały do określonych stałych odbiorców. Długotrwałe pozbawienie wolności któregoś z ogniw, szczególnie stojących najwyżej lub kluczowych w hierarchii będzie powodowało przerwę w działaniach, a tym samym utratę często ogromnych zarobków. Najbardziej trafnym przykładem jest wpadnięcie w ręce policji chemika produkującego narkotyki, który chociażby ze względów ekonomicznych (np. jednej nocy produkując środki odurzające o wartości zbywczej 50 tys. zł) oraz niewątpliwych nacisków ze strony grupy, będzie szczerze zainteresowany skorzystaniem z dobrodziejstw przewidzianych w art. 60 § 3 k.k.

Pozyskanie małych świadków koronnych następuje zwykle w toku przeprowadzonych już postępowań przygotowawczych. Z dotychczasowych publikacji dotyczących stosowania instytucji świadka koronnego (na podstawie których można wnioskować również co do instytucji tzw. „małego świadka koronnego”) wynika, że 50% świadków wystąpiło o nadanie im tego statusu z własnej inicjatywy, w 30% zaproponował to prokurator, w 13%- policja, a w pozostałych przypadkach jeszcze inne osoby. O tej instytucji przyszli świadkowie koronni dowiedzieli się w 35% od prokuratorów, w 24% od policji i w podobnym stopniu ze środków masowego przekazu, 5% wiedziało to od swoich obrońców¹⁶. Aspekt motywacyjny jest dość istotny do oceny złożonych zeznań pod kątem ich wiarygodności, szczególnie jeśli zeznania takiego świadka nie przyczyniły się do ujawnienia dowodów rzeczowych wskazujących na jego prawdomówność.¹⁷ Dane jakie czynniki determinowały decyzję o podjęciu współpracy z wymiarem sprawiedliwości, wskazują iż każdy przypadek tak naprawdę jest indywidualny i trudno wyciągać jakieś daleko idące wnioski w tym

¹⁶ Z. Rau, *Wyniki badań świadków koronnych*, Prokurator 2002, nr 3-4, s. 43-44

¹⁷ M. Adamczyk, *Świadek koronny. Analiza prawnokryminalistyczna*, Warszawa 2011, s. 256-257

zakresie. Jednakże spośród przyczyn wyróżnianych w przeprowadzonych badaniach, najczęstszymi jest wizja długoletniego więzienia i odwrócenie się grupy po aresztowaniu, ale również chęć zemsty na pozostałych członkach związku przestępczego.¹⁸

¹⁸ Z. Rau, *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków 2002, s. 216